



Sygn. akt II UK 494/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku J. K., I. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.
o przeniesienie odpowiedzialności likwidatorów za zaległości składkowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 grudnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 marca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 marca 2015 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. VII Wydziału Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2013 r. zmieniającego decyzje organu rentowego z dnia 30 grudnia 2008 r. w ten sposób, że zwolnił J. K. i I. W. od obowiązku zwrotu kwot z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 2002 r. do kwietnia 2003 r., oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że Z. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. powstała w marcu 1999 r. na bazie Departamentu Obsługi Technicznej i Utrzymania Urządzeń spółki D., od której przejęła 232 pracowników. Spółka świadczyła usługi z zakresu utrzymania ruchu, remontów, modernizacji i działała jedynie w oparciu o zlecenia D., nie zdobywając żadnych zleceń zewnętrznych. W okresie marzec - maj 2000 r. przejęła od spółki D. 314 pracowników służby utrzymania ruchu (obsługującej działły odlewni, silników, spawalni, lakierni, montażu i tłoczni), natomiast w grudniu 2000 r. przejęła 110 pracowników zlikwidowanej spółki zależnej S. W maju 2002 r. D. przekazał spółce kolejnych 12 pracowników serwisu informatycznego. W wyniku powyższych działań spółka D. ograniczyła koszty swojego funkcjonowania obciążając nimi spółkę-córkę, na którą wraz z przejmowanymi pracownikami przechodził obowiązek wypłaty odpraw zwalnianym lub przechodzącym na emerytury pracowników.

Równocześnie stosując taką praktykę zwlekania z regulowaniem należności za usługi spółka D. kredytowała swoją bieżącą działalność kosztem Z., co narażało tę spółkę zależną na odpowiedzialność za niezapłacone składki ZUS. Z. na pokrycie kosztów swojej działalności otrzymywała od spółki D. „pożyczki”, która zwlekała z realizacją swoich zobowiązań wobec zależnego Z.-u.

Trudna sytuacja spółki D., przeżywającej ostrą zapaść finansową, miała bezpośredni wpływ na spółki - „córki”, w tym na Z., która swoje przychody czerpała w 90% z wpływów za usługi wykonywane na rzecz spółki D. W zainteresowanej spółce taki stan „nierównowagi” finansowej trwał od marca 2001 r. Rok obrotowy 2001 spółka zamknęła stratą w wysokości 5.657.415,45 zł. Na dzień 31 grudnia 2001 r. należności spółki wynosiły 1.983.404,70 zł, a jej zobowiązania 13.750.282,23 zł. Skumulowana strata bilansowa spółki za okres od 1 marca 1999 r. do 31 grudnia 2001 r. wyniosła 10.757.418,28 zł. Na 30 listopada 2002 r. wartość

zobowiązań wyniosła 12.997.950,22 zł., podczas gdy wierzytelności na tę datę zamknęły się kwotą 3.141.269,86 zł.

Spółka nie opłacała składek w ustawowym terminie i na jej koncie powstały zaległości: z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za okresy: marzec, lipiec 2001 r., od października 2001 r. do kwietnia 2003 r., od czerwca do sierpnia 2003 r. w łącznej kwocie 9.313.587,42 zł, wraz z odsetkami; z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne za okresy lipiec 2001 r., października do grudnia 2001 r., od lutego 2002 r. do sierpnia 2003 r. w łącznej kwocie 1.814.471,93 zł, wraz z odsetkami; z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy marzec, lipiec – sierpień 2001 r., od października 2001 r. do lutego 2002 r., od kwietnia 2002 r. do sierpnia 2003 r. w łącznej kwocie 679.729,82 zł wraz z odsetkami. Ze względu na zadłużenie spółki organ rentowy prowadził postępowanie egzekucyjne w administracji na podstawie tytułów wykonawczych i zawiadomień o zajęciu rachunków bankowych. W związku ze zbiegiem egzekucji administracyjnej prowadzonej przez Dyrektora II Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. z egzekucją administracyjną prowadzoną przez Naczelnika Urzędu Skarbowego, Naczelnik Urzędu Skarbowego przejął do łącznego prowadzenia oba postępowania egzekucyjne.

W październiku 2001 r. ze względu na bardzo złą kondycję finansową spółki (brak środków na wypłaty dla pracowników) podjęto decyzję o zwolnieniu dotychczasowego prezesa J. P. oraz o powołaniu J. K. oraz I. W. na członków zarządu. Pomimo krytycznej sytuacji zwyczajne zgromadzenie wspólników Z. podjęło w czerwcu 2002 r. uchwałę „o dalszym istnieniu spółki” i pokrywaniu strat z przyszłych zysków oraz uchwałę o udzieleniu absolutorium członkom zarządu spółki za 2001 r. W październiku 2002 r. spółka przystąpiła do restrukturyzacji zobowiązań niektórych należności publiczno-prawnych. Zarząd spółki wielokrotnie występował do właściciela B. (w tym bezpośrednio w styczniu 2003 r.) o uregulowanie należności ZUS z pieniędzy należnych spółce, których nie uzyskiwała od spółki D. Ponadto zarząd występował o pożyczki długoterminowe na spłatę należności do ZUS. Spółce próbowano przywrócić rentowność przez podwyższenie kapitału, co nie doszło do skutku. W listopadzie 2002 r. zarząd spółki zwołał

nadzwyczajne zgromadzenie wspólników w sprawie uzdrowienia lub likwidacji Z., tyle że 18 grudnia 2002 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o niepodejmowaniu uchwały co do dalszego istnienia spółki, a następnie 23 grudnia 2002 r. podjęło uchwałę o postawieniu spółki w stan likwidacji i powołaniu I. W. i J. K. na likwidatorów.

Uchwałą z dnia 27 stycznia 2003 r. zgodnie z art. 23¹ k.p. spółka D. przejęła 173 pracowników spośród 253 pracowników służb utrzymania ruchu, a 10 stycznia 2003 r. „skompensowała należności ze zobowiązaniami na kwotę 1.402.760 zł”, przez co wszelkie plany likwidatorów dotyczące spłaty wierzycieli w ramach likwidacji stały się nierealne, przeto likwidatorzy 23 stycznia 2003 r. złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości Z. W czerwcu 2003 r. nadzwyczajne zgromadzenie właścicieli spółki w likwidacji odwołało likwidatorów J. K. i I. W. z pełnionych funkcji.

W postępowaniu upadłościowym organ rentowy zgłosił 2 października 2003 r. wierzytelności na łączną kwotę 6.576.605,08 zł. W dniu 7 stycznia 2004 r. Sąd Rejonowy Wydział XVII Gospodarczy zatwierdził zgłoszoną przez ZUS listę wierzytelności (kat. I - 3.375.857,86 zł, kat. III - 1.449.187,32 zł, kat. VI- 630.423,60 zł, kat. VII- 121.136,30 zł). W dniu 26 października 2006 r. Sąd Rejonowy VII Wydział Gospodarczy wydał postanowienie o zakończeniu postępowania upadłościowego, a uzyskane w wyniku podziału masy upadłości środki finansowe nie zaspokoili zaległości składowych Z.-u, ponieważ w toku postępowania upadłościowego organ rentowy odzyskał jedynie 135.034,31 zł, co stanowiło 4% I kategorii wierzytelności ujętej w planie podziału funduszy masy upadłości.

W dniu 30 grudnia 2008 r. organ rentowy wydał wobec J. K. i I. W. decyzje, w których stwierdził ich odpowiedzialność za zaległości składowe spółki na ubezpieczenia społeczne za okres od grudnia 2002 r. do kwietnia 2003 r. w łącznej kwocie 1.486.623,15 zł; na ubezpieczenia zdrowotne w łącznej kwocie 268.716,69 zł. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 123.462,39 zł. Następnie 22 czerwca 2012 r. organ rentowy zmienił wydane decyzje przez ustalenie, że odpowiedzialność każdego z wymienionych likwidatorów Z. jest solidarna.

Sąd drugiej instancji uznał, że choć wyrok Sądu pierwszej instancji został oparty na błędnej wykładni art. 116 § 1 pkt. 1 lit. a ustawy z 29 sierpnia 1997 r. -

Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 613, ze zm., dalej Ordynacja podatkowa), to odpowiada on prawu. Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił, że wniosek o upadłość spółki został zgłoszony „we właściwym terminie”, tymczasem nastąpiło to dopiero 23 stycznia 2003 r., czyli miesiąc po powołaniu odwołujących na likwidatorów. W ocenie Sądu drugiej instancji, w sprawie wymagało wyjaśnienia to, czy odwołujący się likwidatorzy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji ponoszą odpowiedzialność za zaległości składowe bezspornie obciążające spółkę. W tej kwestii odwołał się do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r. (I UZP 3/13, LEX 1433765), który wprowadzie został wyrażony w odniesieniu do likwidatorów spółdzielni na podstawie art. 116a Ordynacji podatkowej, to jednak, w ocenie Sądu drugiej instancji miał zastosowanie także do wyłączenia odpowiedzialności likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 116 tej Ordynacji. W powołanej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że pomiędzy odpowiedzialnością likwidatorów spółek na podstawie przepisów Kodeksu spółek handlowych a ich odpowiedzialnością na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej występują zasadnicze różnice, które nie pozwalają przenosić wprost poglądów wyrażonych w odniesieniu do zobowiązań prywatnoprawnych spółki na jej zobowiązania publicznoprawne. Uregulowania zasad odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania podatkowe (składowe) nie są prostym odwzorowaniem w prawie podatkowym zasad określonych w przepisach prawa handlowego (art. 299 k.s.h.). Ordynacja podatkowa zawiera w tym przedmiocie uregulowania własne, bo inaczej kształtuje zakres i przesłanki spornej odpowiedzialności. Odpowiedzialność osób trzecich jest instytucją prawną wiążącą skutki istnienia zobowiązania podatkowego z podmiotem innym niż podatnik, które ponoszą odpowiedzialność za cudzy dług, co nie zwalnia tego dłużnika (podatnika) z jej ponoszenia. Odpowiedzialność osoby trzeciej ma charakter gwarancyjny, ale jako odpowiedzialność posiłkowa (subsydiarna) występuje dopiero w dalszej kolejności. Najistotniejszym ze spornego zakresu, co akcentował Sąd Najwyższy, jest przede wszystkim to, że art. 116a (podobnie jak art. 116) Ordynacji podatkowej (w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm., dalej ustawa

systemowa) reguluje odpowiedzialność za zobowiązania publicznoprawne osób prawnych, a nakładanie danin publicznych należy do tak zwanej wyłączności ustawowej. Zgodnie z art. 84 Konstytucji RP, każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie, a według art. jej 217, nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy. Zgodnie z zasadą określoności, wszystkie podatkowe i składkowe elementy powinny być uregulowane w akcie rangi ustawowej w sposób precyzyjny i przejrzysty. To samo wynika z zasady demokratycznego państwa prawnego, przeto każda regulacja prawna ingerująca w prawa i wolności obywatelskie musi spełniać wymóg dostatecznej określoności przez precyzyjne wyznaczenie dopuszczalnego zakresu ingerencji. Oznacza to, że przepisy prawa publicznego regulujące odpowiedzialność osób trzecich, w tym związane z nałożeniem podatku (obowiązku składkowego) w sposób ingerujący w sferę prawa własności oraz innych praw i swobód, nie mogą być interpretowane rozszerzająco. W konsekwencji nie ma wystarczających przesłanek do uznania, że odpowiedzialnością za zaległości podatkowe (składkowe) na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej mógłby być obciążony jakikolwiek inny podmiot niż wyraźnie wymieniony w ustawie, przeto likwidator nie odpowiada za zaległości składkowe spółki na podstawie art. 116a Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej, ponieważ z treści tego literalnie odczytywanego przepisu nie wynika, ażeby był objęty jego zakresem podmiotowym. Takie stanowisko znajduje umocowanie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009 r. (II UZP 9/09, LEX 522971). W tej sytuacji Sąd drugiej instancji nie zgodził się natomiast z odmienną linią orzeczniczą wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r. (II UK 341/07, LEX 531867), że do odpowiedzialności likwidatora za zobowiązania spółki ma zastosowanie art. 116 Ordynacji podatkowej.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił niezastosowanie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej do odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, powołanego na stanowisko likwidatora, za zadłużenie tej spółki z tytułu składek na ubezpieczenia

społeczne, należnych za okres od dnia otwarcia likwidacji oraz błędną wykładnię art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej przez przyjęcie, że w zakresie podmiotowym normy prawnej zakodowanej w tym przepisie nie pozostaje członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który został ustanowiony jej likwidatorem.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnił występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, „czy należy uznać za członka zarządu w rozumieniu art. 116 § 1 ordynacji podatkowej także takiego członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który z dniem otwarcia likwidacji spółki został powołany na stanowisko likwidatora”. W ocenie skarżącego, członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ustanowiony likwidatorem odpowiada za zadłużenie powstałe w okresie jej likwidacji na podstawie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej ponieważ jego mandat członka zarządu nie wygasa i powinien on złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości niewypłacalnej spółki.

Mając na uwadze powyższe, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obydwie instancje oraz za postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się J. K. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy już dlatego, że w razie dostrzeżenia przez Sąd Apelacyjny instancji rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który jest ustrojowo zobowiązany do zapewnienia jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych (art. 1 ust. 1a ustawy z dnia o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1254), Sąd drugiej instancji nie ma kompetencji do wyboru i orzekania według pierwszeństwa jednej z rozbieżnych wykładni, a zatem powinien powściągliwie wyrokować z odwołaniem się do jednego z różniących się stanowisk judykatury najwyższej instancji sądowej, zwłaszcza mając na uwadze stan prawny, który w art. 116b Ordynacji podatkowej *expressis*

verbis kreuje odpowiedzialność likwidatora spółki za zaległości składkowe powstałe w czasie jej likwidacji. W ocenie składu orzekającego, w taki sposób ustawodawca uznał i potwierdził dominującą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., III CZP 91/09, OSNC 2010 nr 6, poz. 85, która zakończyła rozbieżności orzecznictwa z zakresu prawa handlowego, przesądzając, że odpowiedzialność z art. 280 w związku z art. 299 k.s.h. ponosi także likwidator spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) o legalności i zasadności obarczania członków zarządu - likwidatorów spółki subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe dłużnej spółki. Za takim stanowiskiem przemawiało nie tylko legislacyjne potwierdzenie tak pozytywnie zweryfikowanej wykładni przez dodanie art. 299¹ k.s.h., a także art. 116b Ordynacji podatkowej (w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które dotyczą każdego likwidatora spółki, w tym niebędącego wcześniej ani aktualnie członkiem jej zarządu).

Przesądzające dodatkowo znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących subsydiarnej odpowiedzialności członka zarządu ustanowionego likwidatorem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 276 § 1 k.s.h.) za jej zaległości składkowe mają celowościowe i systemowe uwarunkowania tej podmiotowo spornej odpowiedzialności. W tym kontrowersyjnym zakresie Sąd Najwyższy już w wyroku dnia 8 lipca 2008 r., II UK 341/07 (OSNP 2009 nr 23-24, poz. 322), uznał, że odpowiedzialność ponosi także były członek zarządu powołany na likwidatora spółki, przekonująco argumentując, iż - w przeciwnej opcji interpretacyjnej - były członek, który doprowadził do faktycznej niewypłacalności spółki, ale zwlekał z wnioskiem o ogłoszenie jej upadłości, mógłby uniknąć nie tylko cywilnej sankcji odszkodowawczej za takie zawinione zarządzanie spółką, ale ponadto doszłoby do nieakceptowalnego przerzucenia zaległych kosztów ubezpieczenia pracowników spółki, którzy nadal podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie jej likwidacji, na fundusz ubezpieczeń społecznych tworzony ze składek na te ubezpieczenia, z którego wypłacane są należne świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

W podobnym kierunku i przeciwko legalności „ucieczki” z funkcji członka zarządu całkowicie niewypłacalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przed

ryzykiem obarczenia go subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe nieprofesjonalnie zarządzanej spółki wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 marca 2016 r., I UK 91/15 (dotychczas niepublikowany), wskazując na życiowe znaczenie oddziaływania takiej niekorzystnej opcji interpretacyjnej na uprawnienia ubezpieczonych, którzy ubiegają się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego z uwzględnieniem składek, których nie uregulował ani ich płatnik, ani podmioty subsydiarnie odpowiedzialne za jego długi składkowe. Jest to szczególnie ważne w przypadkach ubiegania się o długoterminowe świadczenia z ubezpieczeń społecznych, w których nie opłacanie należnych składek może wywoływać rozmaite kontrowersje prawne przy ustalaniu wysokości świadczeń należnych ubezpieczonym za składkowe okresy podlegania, za które płatnicy ani podmioty subsydiarnie odpowiedzialne za długi składkowe nie opłacili zaległych ani należnych składek na ubezpieczenia społeczne. W tak złożonych stosunkach ubezpieczenia społecznego Sąd Najwyższy za najważniejszą uznał potrzebę zapewnienia efektywnej ochrony elementarnych uprawnień ubezpieczonych, którzy przepracowali składkowe okresy ubezpieczenia i nie powinni być narażani z powodu zawinionego nieprofesjonalnego zarządzania spółką przez członków zarządu, a spółka jako płatnik nie opłaciła należnych składek na ubezpieczenia społeczne. Konstytucyjna, celowościowa i systemowa ochrona ubezpieczonych nie powinna być naruszana, a w szczególności „osłabiana” przez jurysdykcyjną „tolerancję” dla uchylania się od odpowiedzialności przez byłych członków zarządu za zaległości składkowe spółek (płatników) odpowiedzialnych za rzetelne opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne, zwłaszcza wtedy, gdy byli członkowie zarządu doprowadzili zarządzane spółki do stanu upadłości likwidacyjnej oraz „składkowej” niewypłacalności. W konsekwencji Sąd Najwyższy konstatawał, że były członek zarządu spółki prawa handlowego, który przyczynił się lub doprowadził do stanu niewypłacalności, upadłości lub bankructwa nieprofesjonalnie zarządzaną spółkę, nie powinien uniknąć („uciec od”) subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe dłużnej spółki (art. 116 Ordynacji podatkowej) przez „rezygnację” z funkcji członka zarządu, która nastąpiła z oczywistym obejściem przepisów prawa oraz nazwanych i nienazwanych zasad współżycia społecznego, a ponadto z ewidentnym pokrzywdzeniem

ubezpieczonych, którzy przepracowali składkowe okresy ubezpieczenia, a płatnik (spółka) ani subsydiarnie odpowiedzialni członkowie zarządu nie zapłacili należnych za te okresy składek, naruszając istotne interesy majątkowe organu ubezpieczeń społecznych (art. 58 k.c. w opozycji do art. 202 § 4 k.s.h.). Oznacza to, że w żadnym razie subiektywny interes byłych członków zarządów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w unikaniu subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe nieprofesjonalnie zarządzanych i nierzetelnych spółek - płatników składek - nie powinien ograniczać praw ubezpieczonych, którzy z tytułu przepracowanych okresów składkowych nie mogą być pozbawieni prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego uzależnionych od opłacenia lub zasądzenia zaległości składkowych od ich płatników lub podmiotów subsydiarnie odpowiedzialne za takie zaległości.

Taka linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, a nie stanowisko zawarte w uchwale z dnia 11 lutego 2014 r., I UZP 3/13 (OSNP 2014 nr 7, poz. 101), w której z zastosowaniem literalnej wykładni art. 116a Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej uchylono odpowiedzialność za zaległości składkowe likwidatora spółdzielni, któremu ma nie przysługiwać status „członka organów zarządzających” innych osób prawnych (spółdzielni), znalazły dodatkowe potwierdzenie oraz wzmocnienie w art. 116b tej Ordynacji, który z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2016 r. już wyraźnie reguluje odpowiedzialność niebędących członkami zarządu spółki likwidatorów za zaległości składkowe powstałe w czasie jej likwidacji. Uzasadnia to stanowisko, że legislacyjnie oraz interpretacyjnie wykluczone jest uznanie legalności unikania subsydiarnej odpowiedzialności za zawinione przez podmioty zarządzające zaległości składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Oznacza to, że legalne, uzasadnione oraz celowościowo i systemowo usprawiedliwione było obarczenie członków zarządu powołanych na likwidatorów spółki z o.o. subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe na podstawie art. 116 § 1 w związku z art. 31 ustawy systemowej.

Trafnie sygnalizował skarżący, że otwarcie procesu likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie zawsze wywołuje skutek utraty statusu członkostwa w zarządzie likwidowanej spółki, zwłaszcza gdy członek zarządu

zostaje powołany do pełnienia funkcji likwidatora spółki. To z mocy prawa (art. 276 § 1 k.s.h.) likwidatorami są przede wszystkim członkowie zarządu spółki z ograniczona odpowiedzialnością, chyba że umowa spółki lub uchwała wspólników stanowi inaczej. W przedmiotowej sprawie, powodowie pełniący funkcje członków zarządu dłużnej spółki zostali równocześnie jej likwidatorami, co nastąpiło bez odwołania ich z funkcji członków zarządu (wymaga to jeszcze potwierdzenia lub zweryfikowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy). Kontrowersyjny pogląd, że „z chwilą otwarcia likwidacji wygasa ich mandat członków zarządu, skoro jednocześnie otrzymują oni mandat jako likwidatorzy” (tak M. Rodzynkiewicz: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, LexisNexis 2014, wydanie VI) nie ma *de lege lata* prawnego umocowania w art. 202 k.sh., który normuje zamknięty katalog ustawowych okoliczności wygaśnięcia mandatu członka. Natomiast w razie odwołania członka zarządu, który zostaje likwidatorem spółki postawionej w stan likwidacji (art. 276 § 1 k.s.h.), odwołany jest w szczególności zobowiązany do złożenia wyjaśnień, między innymi dotyczących spraw finansowych z okresu pełnienia przezeń funkcji członka zarządu (art. 213 k.s.h.). Wprawdzie po otwarciu likwidacji w imieniu likwidowanej spółki działa już ustanowiony likwidator, do którego stosuje się przepisy dotyczące członków zarządu (art. 280 k.s.h.), co wszakże w żadnym razie nie oznacza, że status likwidatora uchyla subsydiarną odpowiedzialność za zawinione zarządzanie spółką w okresie sprawowania funkcji członka (byłego członka) zarządu, który spółkę doprowadził do stanu niewypłacalności likwidacyjnej. Nawet potencjalne odwołanie powodów z funkcji członków zarządu w związku z ustanowieniem ich likwidatorami niewypłacalnej spółki wymagałoby krytycznej oceny takich czynności prawnych jako zmierzających do obejścia („zniesienia”) przepisów o subsydiarnej odpowiedzialności za zawinione doprowadzenie spółki do stanu niewypłacalności likwidacyjnej, co nie zasługuje na ochronę prawną wobec potencjalnego naruszenia żywotnych praw ubezpieczonych oraz uszczuplenia istotnych uprawnień i interesów majątkowych funduszu ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uznał, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie opłacała należnych składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne, ustanowiony likwidatorem niewypłacalnej

spółki (art. 276 § 1 k.s.h.) odpowiada za zaległości składkowe powstałe przed i po otwarciu procesu jej likwidacji na podstawie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej nawet wtedy, gdyby zrzekł się lub został odwołany z członkostwa w zarządzie w związku z uzyskaniem statusu likwidatora spółki. Od 1 stycznia 2016 r. każdy likwidator niewypłacalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w tym także ten, który w dacie uzyskania tego statusu prawnego nie był członkiem jej zarządu, odpowiada za zaległości składkowe powstałe w czasie likwidacji spółki na podstawie art. 116b tej Ordynacji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy precyzyjnie zweryfikować status prawny powodów, a w szczególności, czy łączyli członkostwo w zarządzie dłużnej spółki ze statusem likwidatorów tej spółki w likwidacji, czy też zostali „pozbawieni” członkostwa w związku z powołaniem ich na likwidatorów, co w dalszej kolejności wymagałoby prawnej i jurysdykcyjnej weryfikacji takiej kontrowersyjnej metody „ucieczki” przed subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe. W razie potwierdzenia, że powodowie odpowiadają subsydiarnie za zaległości składkowe jako członkowie zarządu i równocześnie likwidatorzy dłużnej spółki w likwidacji, należy poddać krytycznej ocenie kontrowersyjne *prima facie* stanowisko Sądu pierwszej instancji, że „nie można odmówić likwidatorowi prawa do podjęcia ryzyka i niezgłoszenia wniosku o upadłość mimo wystąpienia stosownych ku temu przesłanek ustawowych w sytuacji, gdy według jego oceny uda się opanować sytuację finansową i w konsekwencji spłacić całość zobowiązań”, albo że samo podjęcie uchwały w 2002 r. „o ogłoszeniu upadłości” (o postawienie niewypłacalnej spółki w stan likwidacji) nie wymagało niezwłocznego złożenia wniosku o upadłość, bądź iż złożenie takiego wniosku dopiero w styczniu 2003 r. nastąpiło w czasie właściwym, o którym stanowi art. 116 Ordynacji podatkowej, skoro według twierdzeń skarżącego już na 31 grudnia 2001 r. spółka miała 13.750.282,23 zł „nieopłaconych zobowiązań” i pozostawała bez majątku „na uregulowanie zadłużenia”. Warto też sygnalizować, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będący jej likwidatorem, który zwleka ze złożeniem we właściwym czasie wniosku o upadłość niewypłacalnej spółki (postawionej w stan likwidacji) w subiektywnej nadziei na efekty podejmowanych działań naprawczych, bez ich ułożenia lub uzgodnienia z wierzycielami oraz bez realizowania bieżących

powinności podatkowych i składkowych, działa na własną odpowiedzialność za błędnie ocenione ryzyko nieskutecznej sanacji, która doprowadziła do dalszego pogłębienia stanu zadłużenia niewypłacalnej spółki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

r.g.